Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 227 Kraków niedziela 8 października 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-56.
Konto czekowe 149.975.

Kandydatura ks. biskupa Sapiehy

Jak wiadomo, Senat miał według pierwotnego zarysu, przepartego przez żywioły reakcyjne, posiadać w swoim składzie, jako wirylistów, reprezentantów episkopatu katolickiego. Aliści pp. biskupi ku zdumieniu klubów prawicowych, kiedy już wszystko było ukartowane, oświadczyli przed trzeciem czytaniem konstytucyi, że zrzekają się krzeseł „wirylnych". Korciło ich to, że w projekcie figurowało powołanie i przedstawicieli innych wyznań; liczyli, że przy przekazaniu sprawy na flukta wyrobów — tamte reprezentacye odpadną, ich zaś wypłynie liczebnie wzmocniona. Wódz biskupów, arcybiskup ormiański Teodorowicz, odczytał deklaracyę, w której podnosił: „Ufamy, że społeczeństwo samo zapewni Kościołowi udział w Senacie, odpowiadający najlepiej jego wpływowi i posłannictwu".

Tymczasem rachuby te zawiodły.

Przedewszystkiem z nieoczekiwanej strony padł grom — ze strony Rzymu.

Papież stanął na stanowisku, że niepożądanem jest, ażeby biskupi dla polityki zaniedbywali swoje dyecezye. Akceptował udział biskupów z Senacie w tych krajach, gdzie ustawowo zasiadali oni — właśnie, jako wiryliści; utartych norm zmieniać nie chciał; natomiast różnemi zastrzeżeniami otoczył kandydatury biskupie z wolnej ręki. Taksamo zresztą pragnął zahamować za daleko idące „zapały poselskie" księży innych stopni.

Jak wiadomo, stało się to jednym z powodów, iż **prasa endecka podjęła kampanię przeciwpapieską**, którą wkońcu tak prze solił jej harcownik Nowaczyński, że wszczął się aż skandal, i Nowaczyński musiał odwoływać swoją napaść.

Bądź jak bądź sparaliżowało to zamiary biskupów gremialnego kandydowania do Senatu.

Na napaść zaś Nowaczyńskiego zareagował **warszawski** „Przegląd Katolicki", odsądzając endeków i ich chadeckich giermków od charakteru ugrupowania katolickiego.

Natomiast **w Krakowie** biskup Sapieha zgodził się widocznie figurować na liście bloku endecko-chadeckiego. Inny biskup, wymieniany wcześniej jako kandydat do Senatu (z ramienia ludowców) ks. Bandurski, odmówił był swojej zgody, motywując odmowę tem, że biskup nie może się angażować w żadnej partyjnej polityce.

Zdawało się, że z wyjątkiem Teodorowicza, będą biskupi wogóle tylko zdala „czuwali" nad wyborami.

Stronnictwa reakcyjne jęły się ubiegać o generałów: zjawił się Haller, zjawił się Dowbor-Muśnicki... Jak dawniej na bogatem weselu kupieckiem w Rosyi rozbijano się o generała przy stole.

Wreszcie w ostatniej chwili wyłoniła się kandydatura biskupa Sapiehy.

Kandydatury krakowskie

Na okręg 41 Kraków-miasto wpłynęły wczoraj następujące dalsze listy:

Związek narodowo-żydowski: 1) dr Abraham Ozjasz Thon, poseł (syonista), 2) dr. Ignacy Schwarzbart, adwokat i redaktor (syonista), 3) Berl Frankel, kupiec (ortodoks), 4) Wolf Friedman, przemysłowiec (ortodoks), 5) dr Simson Feldblum (syonista), 6) dr Dawid Bu wa (mizrachista), 7) Regina Zimmermanowa (org. kobiet żydowskich).

Lista komitetu wyborczego pracowników publicznych: 1) Jan Godek, radca skarbowy z Przemyśla, 2) Stan. Polman, st. insp. kol., 3) dr Julian Czapliński, 4) dr Maryan Kleja, radca mag., 5) dr Ludwik Baar, urzędnik bankowy, 6) Karol Rokosz, oficyał kolejowy.

Lista komitetu wyborczego inwalid. i zdemobil. wojskowych: 1) Ignacy Sosin, funkc. elektrowni miejskiej, 2) Józef Warywoda, kap wojsk polsk, 3) Nicefor Bodnarowski, technik, 4) Franc. Bieleń, elektromonter, 5) Andrzej Filipowski, kupiec.

Lista zjednoczonego komitetu wyborczego Poale-Syon i Ceirej-Syon: 1) Berl L cker, redaktor z Warszawy, 2) Naftali Birnbak, drukarz, 3) Majer Pecker, lekarz z Warszawy, 4) Izrael Mereminski-Kosowski, redaktor z Warszawy, 5) Abram Samuel Juris, dziennikarz, Kraków, 6) Benjamin Kohn, cholewkarz.

Lista Chrześcijańskiego związku jedności narodowej: 1) Wojciech Korfanty, 2) inż. Henryk Mianowski, 3) dr. Wł. Konopczyński, 4) Antoni Dalewski, 5) Paweł Madejski, 6 Julia Puszetowa.

Lista Unii narodowo-państwowej: 1) Witold Ostrowski, 2) dr Roman Bogdani, 3) dr Salomon Oberländer, 4) [illegible] Karol Rolle.

Lista Centrum mieszczańskiego: 1) Piotr Kosobudzki, 2) dr Józef Emilewicz, 3) inż. Wacław Krzenowski, 4) Albin Jaworski, 5) Stan. Tasiecki, 6) Jan Gągol, 7) Antoni Srożyński, 8) Jan Tokar.

—ooo—

Na okręg 42 Kraków-powiat:

Lista Jedności ludowej bezpartyjna: 1) Kazimierz Hertz z Zerkowcz, 2) Józef Sendra, sędzia pokoju z Jędrzejowa, 3) Józef Masiowski z Miechowa, 4) Władysław Antonowicz z Giebla pow. Olkusz, 5) Jan Urban, 6) Wojciech Tabor, 7) Józef Lisowski, 8) Błażej Gałecki, 9) Józef Pilarski, 10) Izydor Kajdan, 11) Paweł Rechtan.

Lista Polskiego Centrum: 1) dr Franc. Stefczyk, nacz. dyr. Centr. kasy spół roln., 2) Jan Grzybowski, rolnik ze Skawiny, 3) Władysław Gawinek, 4) Franc. Zieliński, nauczyciel, 5) Stan. Kwintowski, dyr. szkoły ze Swiątnik górnych, 6) Walerjan Bigaj, 7) Jan Wierzchowski, 8) Kazimierz Bielenik.

Lista chłopska małomieszczańska (bezpartyjna): 1) Antoni Czerwiński, przemysłowiec z Kocmyrzowa, 2) Franc. Piszczak, inż. z Krakowa, 3) Andrzej Piszczak, rolnik, 4) Jan Kulig, 5) Andrzej Wieczorek.

Lista komitetu wyborczego zdemobilizowanych inwalidów wojskowych: 1) Maryan Kantor, urzędnik państw. z Warszawy, 2) Alojzy Aleksawer, prawnik z Wolbromia, 3) Franciszek Szpyra, kaflarz z Oświęcimia, 4) Andrzej Filipowicz, inwalida ze Skawiny, 5) Walenty Malinowski, dozorca kopalń Brzeszcze, 6) Kazimierz Dobrowolski, kolejarz ze Szczakowej, 7) Marya Giebułtowska ze Skawiny, 8) Bolesław Kikiewicz, abs. filozofii ze Stanisławowa.

Lista bezpartyjna Zagłębia chrzanowskiego: 1) dr Maurycy Birbram, 2) Franciszek Racek.

Lista bezpart. ... ze Skawy: 1) Wincenty Głowacki, 2) Andrzej Sterczyński.

—ooo—

Do Senatu

zgłoszono w dalszym ciągu z okręgu województwa krakowskiego następujące listy:

Lista bezpartyjna, samodzielna: Gustaw Horwat z Witowa.

Polskie Centrum: 1) Oktaw Stanisław Doschot, wicewojewoda ze Lwowa, 2) Józef Lorenz, insp. szkolny z Krakowa, 3) Jan Potoczek ze Swiniarska, 4) Bronisław Szuba, prof. gimn. z Tarnowa, 5) Stanisław Kwintowski, 6) Franciszek Kramarczyk, 7) Józef Zamarski.

Związek narodowo żydowski: 1) dr Samuel Wahrnaftig, adwokat z Krakowa (syonista), 2) Izaak Bauminger, przemysłowiec z Krakowa (ortodoksa).

PSL (Piast): 1) Jakób Bojko, poseł, 2) Władysław Długosz, b. minister, 3) Andrzej Sredniawski, poseł, 4) Stanisław Nowak, nauczyciel z Krakowa, 5) Franciszek Scibor, sędzia okr. z Tarnowa, 6) Michał Rudnik, rolnik, 7) Kazimierz Siekierski, burmistrz z Łapanowa, 8) Józef Kubisz, rolnik, 9) Filip Włodek, rolnik.

Chłopskie stronnictwo radykalne: 1) Józef Indyk, 2) Antoni Barszcz, obaj z Mieleckiego.

Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych: Stanisław Zych, restaurator z Żywca.

Komitet wyborczy pracowników publicznych: 1) Stanisław Polman, insp. kolejowy z Krakowa, 2) dr Józef Krajewski, prof. gimn., 3) dr Julian Czapliński, inżynier, 4) Stanisław Kaliszek, radca pocztowy, 5) Jan Górka, dyrektor kanc. sądowej, 6) Kazimierz Lubaszek, urzędnik Tow. ubezp., 7) Karol Rokosz, oficyał kolejowy.

Unia narodowo-państwowa: 1) dr Wład. Leodold Jaworski, prof. Uniw. Jagiell., 2) Tadeusz Epstein, prezes Izby handl. w Krakowie, 3) Stanisław Konopka, wł. dóbr, 4) dr Adam Doboszyński, adwokat, 5) dr Piotr Wielgus, wicepr. m. Krakowa.

Lista Centrum mieszczańskiego: 1) Jan Kanty Federowicz, 2) Józef Neuman oraz 7 burmistrzów różnych miast Małopolski.

W ostatniej chwili jako ostatnią wniesiono listę „**proletaryatu miast i wsi**" (**komuniści**), zawierającą kilka nazwisk.

Zastępca ministra skarbu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministra skarbu p. Jastrzębskiego, który z powodu rekonwalescencyi wziął trzytygodniowy urlop, zastępuje wiceminister Markowski.

Zmiany w urzędach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Kierownictwo urzędu pożyczek państwowych objął p. Kochanowski. Dotychczasowy szef tego urzędu p. Szczeklik objął w głównym urzędzie kasowym dział znaczków wartościowych.

Co jest z Leninem?

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Nadeszłe tu pisma petersburskie z 1 b. m. donoszą, że Lenin wyzdrowiał i objął urzędowanie jako przewodniczący rady komisarzy ludowych. Charakterystyczne jest, że żadne z pism moskiewskich nie podało te wiadomości.

Szykany sowieckie na granicy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W ostatnich dniach na granicy polsko sowieckiej mnożą się szykany władz sowieckich wobec jadących do Rosyi obywateli polskich. Szykanom tym podlegają także osoby jadące w charakterze urzędowym.

Perfidya endecka na bruku miejskim

W dramacie Strindberga „Ojciec“ jest scena, która pomimo grozy — przez przeciągnięcie struny dramatycznej — wywołuje na widowni śmiechy: gdy demoniczna żona, spowodowawszy nałożenie t. z. „kaftana bezpieczeństwa“ na swojego męża — do skrępowanego w ten sposób i w bezruchu leżącego odzywa się: „Podaj mi rękę przyjacielu.“

Takie same wrażenie wywołują okrzyki endeckich „Gońców“, ażeby rząd przeciwdziałał lichwie cukrowej.

Przez cały okres obrad sejmowych **endecya w interesie obszarników** starała się wytrącać wszelkim rządom z rąk jakąkolwiek broń, którą mogłyby one ewentualnie użyć przeciw dławiącej zmorze lichwy żywnościowej.

Obecny rząd — pogrobowiec wygasłego sejmu — ma już ręce najbardziej skrępowane, spętane jakby owym strindbergowskim kaftanem bezpieczeństwa, a wtedy przychodzi doń demagog endecki, polujący na łatwowiernych mieszczuchów, i woła: No, ruszże się, no chwyć lichwiarzy cukrowniczych za kołnierz, nie pozwól tej bandzie wysysać szpiku z kości konsumentów!

A endeccy cukrownicy, endeccy obszarnicy, kupcy korzenni pozwalają, aby endecki demagog wymyślał im na bruku miejskim i... łowił sobie wyborców. Bo to się kalkuluje! Bo on, węsząc **za mandatami dla endeków, przysparzając im wyborców** — tem samem pracuje **nad utrwaleniem tego stanu, przy którym rząd ma być bezsilny wobec tych endeckich łuzów i ich uroszczeń.**

I na tem polega **cynizm endecki, perfidya endecka, wyzyskiwanie niewyrobienia, naiwności licznych rzesz konsumentów!**

Co może dziś zdziałać konsument, ażeby — skoro jesteśmy przy cukrze — **bronić się przeciw zachłanności endeckich producentów buraczanych i cukrowych?** Jeden na to sposób, aby, korzystając z okazyi wyborów, współdziałać w stworzeniu takiego sejmu, w którym jak najmniej będzie endeckich wielmożów i endeckich faktorów tychże.

„Wszechstanowość“ bowiem endecyi polega **na tem że wysługuje się obszarnikom, bankowcom, wielkiemu przemysłowi, którym zapewnia możność robienia w Polsce kolosalnych interesów — a dla inteligencyi, dla biedaków ma frazes: „Bóg i ojczyzna“** a ponadto — spek akle cyrkowe, gdzie ochrypłym głosem woła dla nich o ratunek! Jest jak podpalacz, który **podziurawił węże od sikawek i najgłośniej dla odwrócenia uwagi od siebie — woła: gore, na pomoc!**

Konsumenci muszą tedy stworzyć podstawy pod rząd, zdolny naprawdę chcieć i móc podjąć walkę z temi siłami, na których się opiera endecya — nie jakiś niewyraźny rząd Nowaka który może cośkolwiek utargować na zachłanności obszarniczej, jedynie strasząc utrudnieniami wy wozowemi... Muszą, powtarzamy, od sejmu rozpocząć sanacyę. Mają kartkę wyborczą w ręku! Niech tej broni dobrze użyją!

* * *

Po daninie Michalskiego jął obszarnik, jął kmieć bogaty forsownie śrubować ceny na produkty rolne, ażeby sobie odbić „stratę“ na konsumencie.

Teraz — przed wyborami — endecy ściągną **miliony z obszarników**, ci bowiem gremialnie popierają listy endeckie, a na nich swoje kandydatury, gdyż endecy nie poskąpili im miejsc.

Za tę „ofiarność“ dla endecyi za ten podatek od morga, który na wybory nałożyli na siebie panowie-szlachta — odpowie znów konsument, gdyż z niego zechcą ściągać te miliony „dobrowolnej kontrybucyi“.

Jeszcze i w ten sposób przysłuży się endecya konsumentom!

Chrześcijaństwo a socyalizm

Wobec zajadłych kalumnij, miotanych systematycznie na ruch robotniczy przez świeckich i duchownych pachołków reakcyi, warto przypomnieć wyjątki socyalistycznej ewangelii. Dla pokrzepienia serc i dla zorye towania sympatyków, którzy więcej odczuwają, niż rozumieją socyalistyczną ideę.

Pamiętamy więc, że socyalizm oznacza nową cywilizacyę; bo jest światowym ruchem robotniczym, walczącym o lepsze wyżywienie, lepszą odzież, lepsze mieszkanie, więcej oświaty i kultury, słowem o pełniejsze życie.

Ku zgrozie świata, który nazywać się lubi „chrześcijańskim“, socyalizm stawia dwa zadania, bezpośrednio **zaczerpnięte z nauk pierwszego socyalisty** nowej ery, którym był Mistrz z Nazaretu. Bo oto socyalizm twierdzi, że wszyscy ludzie są braćmi nietylko z imienia, lecz z czynu. Wszyscy mają jedną krew, jedno dobro, jeden cel przed sobą. Dobro jednego człowieka jest serdeczną troską wszystkich ludzi. A wojna, walka i nienawiść ustać powinny między ludźmi, jako między braćmi.

W logicznem zaś następstwie tej chrześcijańskiej czyli Chrystusowej doktryny socyalizm uczy, że wszystkie rzeczy, których ludzie wspólnie potrzebują, powinny być wspólnie posiadane i dostarczane dla wspólnego pożytku, a nie dla prywatnego zysku!

To są socyalistyczne ideje, zaiste „straszne“ dla chrześcijańskiego świata...

Tymczasem wrogowie ludu rzucając na ruch socyalistyczny oszczerstwa i kłamstwa dowodzą, że socyalizm oznacza anarchię, ateizm, wolną miłość, „równy podział“ i mnóstwo innych rzeczy głupich i zgoła niemożliwych.

Ale człowiek inteligentny, uczciwy, bez względu na przekonania polityczne i społeczne tych bredni nie podziela. Popatrzmy jak słownik językowy, encyklopedya, określa socyalizm.

Słownik Webstera pisze: „Socyalizm jest społeczną teoryą, która żąda bardziej dokładnego, porządnego i zgodnego ułożenia społecznych stosunków, niż dotychczas panujące“.

Słownik Worcestera: „Jest to nauka przebudowy społeczeństwa na całkiem nowej podstawie, wprowadzająca zasadę stowarzyszenia w miejsce zasady współzawodnictwa we wszystkich przemysłowych gałęziach“.

„Encyclopedia Britannica“: „Etyka socyalizmu jest ściśle pokrewna, jeżeli nie całkiem utożsamiona z etyką chrześcijaństwa“.

Słownik „Standard“: „Jest to teorya, zmierzająca do przebudowy społeczeństwa, wzmożenia bogactwa i równiejszego rozdziału produktów pracy, przez publiczną własność ziemi i kapitału (w odróżnieniu od osobistej własności), oraz przez publiczny zbiorowy zarząd całego przemysłu“.

Ekonomista profesor Richard E. Ely mówi: „Socyalizm dąży do takiej organizacyi życia, któraby każdemu człowiekowi zapewniła najpełniejszy rozwój zdolności. Jest to chrześcijanizm praktyczny, dekalog przystosowany do codziennego życia“.

Dąży więc socyalizm do wolnej demokracyi z równemi prawami ekonomicznemi i politycznemi; do wolnego społeczeństwa ze stowarzyszoną pracą. **Uczy, że jedynym celem państwa, narodu i społeczeństwa** (które to pojęcia jednem są) **jest dobro wszystkich ludzi.** Więc żąda sprawiedliwości a zwalcza krzywdę; pragnie dobrobytu i walczy z nędzą; chce pokoju i porządku a potępia mordowanie ludu, społeczną anarchię i walkę klas, którą traktuje tylko jako **środek do zniesienia klas w przyszłości.**

Socyalizm dąży do socyalistycznego państwa ludowego, w miejsce dzisiejszego państwa klasowego despotyzmu.

Kto pragnie tychsamych rzeczy, kto walczy o nie, kto się oburza na krzywdę, niech staje **do Czerwonego Szeregu, niech zjednoczy z nami siłę i wolę.** Bo sprawa socyalizmu jest sprawą człowieczeństwa. **Zwycięstwo socyalizmu jest zwycięstwem ludzkości.** Socyalizm dokona odrodzenia świata, którego **nie dokonał chrześcijanizm, bo sfałszowali go samozwańczy „następcy“ Chrystusa.**

Głosujcie na listę Nr. 2

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu“: zebrane przez tow. Papińskiego 4,200, M. K. Ch. Kraków 35.288.

Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę dnia 8 października o godz. 10 rano w sali „Sokoła“ w Krakowie przy ul. Wolskiej odbędzie się

Zgromadzenie wyborcze

Na zgromadzeniu tem przedstawią kandydaci dr Bobrowski, Chudzik, Jasiński program wyborczy PPS

Towarzysze i Towarzyszki! Niechaj nikogo nie braknie z Was na zgromadzeniu! Do walki wyborczej z reakcyą wzywamy Was wszystkich.

Krakowski Komitet wyborczy PPS.

UWAGI

Dwa obrazki

Przed paru dniami ksiądz w Zakopanem odmówił uczestniczenia w pogrzebie, o ile nie zostaną usunięte szarfy przy jednym z wieńców żałobnych, gdyż wstęgi te były koloru czerwonego i widniał na nich napis — Zmarłemu Towarzyszowi — Robotnicy.

Przed kilku tygodniami w kronice prasy warszawskiej notowano niezwykły pogrzeb.

Kondukt — o ile nas pamięć nie myli — z kościoła Zbawiciela, gdzie przedtem spoczywała trumna, prowadzili trzej księża. Orszak żałobny, jak podnosili reporterzy, składał się z całego niemal „półświatka“ Warszawy. Oddawano ostatnią przysługę człowiekowi, fachowo związanemu z przemysłem płatnej miłości.

Za karawanem toczył się wóz, pokryty wieńcami, a na wstęgach wieńców widniały napisy, pozwalające się domyślać, czem był zmarły dla niepocieszonych „Zosiek“.

W żałobnych kapach poważnie kroczyli księża, nie zważając, co się dzieje za ich plecyma... Leży w trumnie martwe ciało: Bóg sędzią! Rzućcie ludzie zasłonę na jego przeszłość!

To zdawały się wyrażać ich twarze, wyzierające z czarnych, srebrem haftowanych opon.

A świadkowie tego konduktu szeptali, a prasa wyliczała, ile to kroci taki pogrzeb kosztował!

Ale, zapewne, nie te krocie wpłynęły na to, że nikt z duchownych nie niepokoił się ową powodzią szarf zwisających z ukwieconego wozu. Nie. Tylko gorsze są widać emblematy socyalizmu, niż uwidocznione znamiona uczestnictwa w nierządzie, w prostytucyi.

Ale, czy to nie wpływ polityki?

Prostytucya — to nieodłączny płód kapitalizmu: to potęga pieniądza, za który kupuje się — i ciało ludzkie, a socyalizm to „gad“, który chce ludzkość od kapitalizmu uwolnić...

Kto politycznie broni kapitalizmu — ten, nie mogąc idei socyalistycznej zgnieść w życiu — gotów zerwać i z trumny, zerwać i zmiąć choćby kawałek wstążki, barwą swoją przypominającej jej istnienie...

Czyżby Chrystus nakazywał taką zapamiętałość? I w takiej sprawie?

Przegląd społeczny

Deputacya salinarzy u premiera Nowaka w Krakowie. W piątek 6 bm. przyjął w województwie krakowskiem p. prezydent Nowak deputacyę rob. salinarnych. Deputacye przedstawili posłowie tow. dr. Marek i dr. Bobrowski. W skład delegacyi wchodzili: z Wieliczki Tatara, Miś i Gamoń, z Bochni Michalik i Urbański. Delegacya przedstawiła p. premierowi następujące postulaty: 1) pozostawienie dyrekcyi żup solnych w Krakowie, 2) podwyższenie prowizyi dla emerytów salinarnych, 3) świadczenia na wypadek choroby i kontumacyi w wysokości dziennego zarobku danego robotnika. 4) zaliczka 3-miesięczna dla rob. sal. w tej formie, jaką dostaną funkcyonaryusze państwowi etatowi, 5) sprawy oficyantów salinarnych.

Powyższe postulaty przedłożone przez delegacye ustnie i na piśmie premier przyobiecał pomyślnie załatwić, aby nie doszło w salinach do niepotrzebnych konfliktów ze szkodą dla państwa.

—ooo—

Spadek marki

Obydwa krakowskie organa ch-je-ny: „Goniec" i „Głos narodu", równocześnie „natchnione" przez głównego dostawcę swych „myśli politycznych" tj. warszawską „Dwugroszówkę", piszą o spadku marki polskiej, który naturalnie spowodowały rządy lewicowe w Polsce w ogólności, a rząd p. Nowaka w szczególności. Na podstawie dat wykazują oba pisma, w jakim stosunku spadała marka specyalnie od 2 czerwca tj. od dymisyi rządu Ponikowskiego; jak ten spadek szedł w przyspieszonem tempie przez czas przesilenia i na jak niskim poziomie marka obecnie stoi, względnie do jakiej wysokości doszła cena dolara. Przez cały artykuł przewija się jak czerwona nic oskarżenie, że niedopuszczeniem do utworzenia „rządu narodowego" tj. gabinetu Korfantego spadek marki został spowodowany, a w każdym razie przyspieszony.

Przypatrzmy się tym chjenowym cyfrom i datom. Powiadają one, że 2 czerwca (dymisya Ponikowskiego) dolar notował 3885 marek, zaś 29 lipca (utworzenie gabinetu Nowaka) dolar notował już 6135 marek. Co się jednak w przeciągu tych dwóch miesięcy stało? Gdy ustępował gabinet Ponikowskiego z jego ministrem skarbu p. Michalskim, świat finansowy — zarówno polski jak i zagraniczny — stał pod wrażeniem budżetu wypracowanego przez p. Michalskiego, w którym deficyt był obliczony na 200 kilkadziesiąc miliardów. W dodatku w międzyczasie wpływały miliardy z daniny państwowej tak, że sytuacya naszego skarbu wyglądała wcale pomyślnie.

Giełdy zagraniczne, na których formuje się kurs dolara i zależny od niego kurs marki polskiej, liczyły się więc z tem, że Polska zaczyna stopniowo przywracać równowagę w swym budżecie i że wskutek dochodów z daniny ustanie masowy druk marek. Gdy tekę skarbu objął p. Jastrzębski, wystąpił na komisyi skarbowo-budżetowej z krytyką gospodarki finansowej p. Michalskiego. Nie będziemy się spierali o to, czy wystąpienie to było taktycznie zręcznem; wystarczy fakt, że świat się dowiedział, że nie jest tak różowo, jak p. Michalski przedstawiał.

Co się pokazało dalej? Oto p. Michalski zostawił takie pustki w skarbie, że nie było czem opłacić urzędników; że p. Michalski skonsumował całą daninę, zapomniawszy o głównym jej celu (art. 1 ustawy z 16 grudnia 1921) tj. o przywróceniu równowagi budżetowej i o utworzeniu banku emisyjnego, że budżet p. Michalskiego był zupełnie fikcyjny i że przez cały czas swych ośmiomiesięcznych rządów nic nie zrobił, aby skarbowi zapewnić stałe, wydatne dochody.

Nowy rząd znalazł się w położeniu przymusowem: urzędnikom musiano dać pensye i dodatki i zaliczki, deficyt kolejowy trzeba było pokrywać; procenty od pożyczek trzeba było płacić, z konieczności więc musiano nowe marki drukować. Gdy po rozejrzeniu się w swym resorcie nowy minister skarbu stanął we wrześniu przed Sejmem, musiał mu powiedzieć, że 1) deficyt będzie wynosił przeszło 500 miliardów, 2) pożyczki zagranicznej nie otrzymamy. Te dwie rzeczy były tym taranem, które biły w naszą markę, cisnąc jej kurs i równocześnie śrubując w górę kurs obcych walut.

Czyja więc to wina? Czy „rządu lewicowego", który objął po poprzedniku pustkę i musiał ją czemś wypełnić. Przecież dopiero wczoraj podał PAT, że do końca sierpnia z daniny wpłynęły 64 miliardy — gdzie one się podziały? Zużył je poprzedni minister skarbu dla „popierania" kursu marki z tym skutkiem, że zagranicą kurs ten o kilka centymów podniósł się, a wewnątrz kraju siła kupna marki coraz bardziej malała!

Teraz inna kwestya: Oba organy chjenowe kończą „swój" artykuł jednobrzmiącem zdaniem, że „koszta przesilenia", koszta lewicowych rządów ponosimy wszyscy w postaci drożyzny, która rośnie niegorzej od dolara". Koszta lewicowych rządów? A która to lewica reprezentowana jest w obecnym rządzie? Czy którykolwiek z obecnych ministrów kandyduje z ramienia partyi lewicowych? Koszta przesilenia — kto je wywołał? Naprawdę „cały naród miał zaufanie do Korfantego", jak twierdzą organa chyjenowe i jemu należały się rządy? Sejm znaczną większością osądził inaczej...

Jeżeli pierwsze organy twierdzą, że obecna drożyzna jest następstwem „lewicowych rządów", niema na takie twierdzenie innej nazwy, jak najwyższa bezczelność. Kto uchwalił wolny handel? Kto głosował za zniesieniem urzędów walki z lichwą? Kto uprzywilejował pasek rolniczy? W czyim obozie są ci, którzy powodują drożyznę chleba, cukru, mięsa? Wszak lista chjenowa ma nazwisko wielkich rolników, fabrykantów cukru, wielkich hodowców, którzy razem w kupie robią drożyznę! Pod ich adresem niech organy prawicowe skierują swój żal z powodu spadku marki.

H.

Przed głosowaniem

Łódź, 4 sierpnia.

Działalność Sejmu Ustawodawczego dobiegła już swego końca. Co prawda jeżeli chodzi o istotę jego zadań i atrybucye prawne płynące choćby z określenia jego specyficznego charakteru, to równoważnem pewnikowi jest twierdzenie rzucone jeszcze w czasie urzędowania pierwszego Sejmu, iż prace swoje określone pełnomocnictwami narodu, ukończył on już stosunkowo dość dawno, a mianowicie w dniu 27 marca 1921 r. przez uchwalenie konstytucyi. Ostatnim etapem konieczności dalszego i z punktu widzenia interesów państwowych szkodliwego przedłużenia kadencyi było uchwalenie ordynacyi wyborczej. Ciągłe i uporczywe dotychczas podtrzymywanie przy życiu zamierającej metamorfozy należy przypisać celowym zabiegom i intrygom zblokowanej reakcyi, której ze wszechmiar zależało na tem, by dzięki ospałości i społecznej neurastenii panów suwerenów przemycić szereg ustaw, któreby przekreśliły owoce pracy przedstawicieli robotniczych w dziedzinie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. Usiłowany acz nieudały zamach na 8-godzinny dzień pracy jest tego jednym z pośród wielu innych nie mniej jaskrawych dowodów. Ale pocóż sięgać pamięcią wstecz, kiedy dość niedawno, bo zaledwie niespełna dwa tygodnie temu wśród ogólnego zdenerwowania i detonacyi spowodowanej gorączką przedwyborczą, usiłowała reakcya skorzystać z dogodnej dla siebie konjunktury by zadać cios ostateczny ustawie o ochronie lokatorów. Energiczny jednak protest socyalistycznych posłów zdołał kwestyę tą utrącić z porządku dziennego obrad sejmowych.

Rola pierwszej konstytuanty jaka odegrała oną w kształtowaniu się normalnych stosunków społeczno-państw[illegible] w politycznych, a przedewszystkiem dla klasy robotniczej doniosłe znaczenie praktyczne. A to dlatego, iż w ciągu 3 i pół lat uciążliwych walk parlamentarnych uwydatniły się wyraziście charaktery i istotne wartości ideowe poszczególnych stronnictw. Mimowoli, dzięki okolicznościom towarzyszącym tej walce, opadły zasłony kryjące pod sobą prawdziwe oblicza. Dzisiaj wyborcy w przeciwstawieniu do sytuacyi w r. 1919 nie będą mieli już żadnych wątpliwości co do realnej i istotnej wartości haseł wymalowanych obiecującemi barwami na przedwyborczo-agitacyjnych transparentach i sztandarach. Żadne stronnictwo nie przystąpi do akcyi wyborczej ze spuszczoną przyłbicą bez zdania raportu ze swej działalności wyborcom. Rezultaty tego egzaminu stanowić będą o powodzeniu w czasie odbywania się wyborów. Jednakże nie dla wielu egzamin ten z własnych czynów i dojrzałości społecznej, będzie dogodnym atutem zaskarbienia sobie nowego zaufania. Moment ten będzie katastrofą dla suwerenów w stylu Rossetów, Skulskich i innych Świniarskich, którzy sabotując głoszone pierwotnie przez siebie hasła na podstawie których uzyskali wygodne dla siebie mandaty, a później gwoli dogodzeniu osobistym ambicyom i interesom, czy też uciążliwości noszenia maski obłudnej, otwarcie i bez najmniejszych skrupułów zaufanie wyborców zdradzili. Niewątpliwie, że panowie ci i im podobni nie omieszkają i poraz drugi popróbować szczęścia, wierząc w niezawodność swej ciemnawej gwiazdy. Będą się oni zresztą starali o uniknięcie dyskusyi nad tem co było, a perspektywami przyszłości będą tumanili dobroduszny i naiwny nasz ludek. Lecz tu właśnie partya nasza z całą zaciętością demaskować będzie indywidua nadużywające zaufania nieuświadomionych politycznie mas. Złudnym obietnicom przeciwstawiamy i przeciwstawiać będziemy z całą stanowczością niewzruszalne fakty przeszłości. Nie zwykliśmy nigdy patrzeć na rozwój wypadków społecznych przez pryzmat różowego optymizmu, ale pewni jesteśmy, że w okresie zmagania dwu odłamów społeczeństwa światowego, t. j. reakcyi z demokracyą, proletaryat polski okaże swą dojrzałość społeczną i wypowie się za pomocą kartki wyborczej, po której stronie frontu zdecydował się stanąć. I pewnem jest, że ta część społeczeństwa, która dotychczas wiernie stała pod sztandarem demokracyi, nie zmieni swego stanowiska. Niebezpieczeństwem atoli jest nieuświadomienie proletaryatu wiejskiego, który wystawionym bywa na żer hyen reakcyjnych. — Starożytny okrzyk trwogi w poczuciu bliskiego niebezpieczeństwa „Hannibal ante portas" dźwięczy w uchu każdego socyalisty, bo 70-procentowy odsetek ludności staje się może mimowolnym grabarzem swych interesów klasowych. Społeczeństwo nasze w olbrzymiej większości tonie w polityczno-społecznym zacofaniu (70 proc. ludności wiejskiej). — Długa niewola narodowa przytłumiła w niem żywotność czynników państwo-twórczych. Jednak doświadczenie zdobyte w ciągu 4 lat niepodległego bytu nie może być czynnikiem obojętnym dla oryentacyi mas w chwili wypowiedzenia się podczas głosowania. Każdy trochę choćby uświadomiony nietylko robotnik ale i każdy inny członek społeczeństwa zdaje sobie sprawę z tego, że w dobie obecnej walka o najwyższe ciało prawodawcze jest doniosłym etapem rozstrzygającej batalii o demokracyę i zdobycie nowych praw naturą przyznanych klasie robotniczej. Dzięki wytrwałości socyalistów w Sejmie i wydatnemu poparciu szerokich mas proletaryatu, udało się już raz demokracyę ocalić. Ocalono ją w okresie eskapady Korfantego po władzę. Ale walka nie dobiegła bynajmniej swego finału.

Bo jak głosi Korfanty w wydanej przez siebie odezwie „do narodu" — „rozstrzygnąć ją ma cały naród". I rzeczywiście z ciasnego obrębu kompetencyi sejm. apelacyę zgłoszono przed najwyższy trybunał ludu. On rozstrzygnie. A jak rozstrzygnie, okaże to przyszły skład Sejmu. Dolarowe przekupstwo toczy zaciętą walkę z dojrzałością moralną naszego ludu. Partya nasza świadoma celów wytycznych linią naszej polityki walkę tą podejmie, orężem tejże będzie jak dotychczas niezłomne zaufanie i świadomość mas robotniczych. A gdy przyjdzie moment, w którym trzeba będzie zdać rachunek ze swych czynów, to z ręką na sercu staniemy przed naszymi sędziami i z wyznaniem na ustach: uczyniliśmy wszystko co było w naszej mocy. Uczyniliśmy w stosunku do panujących warunków dość dużo. Jeśli istnieją zarzuty, iż niezdołaliśmy zrealizować wszystkich postulatów naszego programu politycznego, to jedyną dla nas kompetentną będzie sąd wyborców i ludu. A gdy wyrok jego będzie bardzo nawet surowy ale sprawiedliwy, to nie odmówi on nam w dalszym ciągu zaufania. Historya zapisze złotemi zgłoskami na kartach wieczności nazwiska prawdziwych bojowników proletaryatu polskiego. Lecz nieczekając ostatecznego wyroku podejmujemy nadal nową falę zmagań z reakcyą. Walka ta coprawda nie równa, ale sprawiedliwość po naszej stronie. „Veritas vincit" oto hasło wypisane na naszych sztandarach. Z niezłomną nadzieją patrzymy w przyszłość. Tej nadziei brak przeciwnikom naszym, co jest objawem bankructwa moralnego i ideowego rozkładu z mroków i otchłani tych zmagań wyłaniają się na światło dzienne coraz bardziej kowane przez nas granitowe podstawy Polski Socyalistycznej.

Antoni Weiss.

Program reakcyi polskiej

Podstawy ideologii. — Ustrój polityczny. — Kościół. — Szkoła. — Sprawy społeczne.

Pod tym tytułem wygłosi tow. poseł **K. Czapiński**

ODCZYT

w sali Starego Teatru we wtorek 10 b. m. Po odczycie dyskusya.

Tow. Czapiński tym razem wystąpi z odczytem na temat niezmiernie ważny i aktualny. Zanalizuje naukowo — na podstawie dokumentów—ideologię naszej Ch-je-ny, jej pracę w Sejmie ustawodawczym, jej zasługi, jej hasła wyborcze. Wszechstronnie oświetli rolę endecyi i jej przybudówek chadeckich i dubadeckich w dziele budowy gmachu państwowości polskiej.

Gorąco wzywamy ogół naszej inteligencyi pracującej i robotników, aby pospieszył na ten odczyt, charakteryzujący rozkładową i antypaństwową robotę naszych „bolszewików" z prawicy. Nasi zaś towarzysze, czynni w pracy wyborczej, znajdą niezawodnie w wywodach tow. Czapińskiego mnóstwo ważnego konkretnego materyału.

Prosimy o przybycie także naszych P. T. przeciwników politycznych.

Obywatele! Towarzysze! Wszyscy na odczyt!

KRONIKA

Kraków. 7 października.

Z pobytu prezydenta ministrów Dr Nowaka w Krakowie

(AW) Punktualnie o godzinie 10 rozpoczęły się w gmachu województwa krakowskiego audyencye. Pierwsi zjawili się u prezydenta przedstawiciele władz z prezydentem Sądu apelacyjnego dr Wolterem, prezydentem Sądu karnego Pelzem i prezydentem Szwarcenberg-Czernym, oraz przedstawiciele Prokuratoryi i Dyrekcyi Policyi. Prezydyum miasta reprezentował prezydent Federowicz i wiceprezydenci dr Sare, dr Bobrowski i Wielgus. Kuratoryum szkolne reprezentował kurator krakowski Ćwiński, Izbę notaryalną rejent dr Starzewski, Gminę izraelicką prezes dr Rafał Landau, Radę powiatową marszałek dr Henryk Skrzyński. Do audyencyi zgłosiły się również liczne deputacye jak i osoby prywatne. Deputacya Zakładów lekarskich i Kliniki Uniwersytetu Jagiellońskiego z dziekanem profesorem dr Maziarskim, prof. dr Rosnerem, Piltzem i Szaferem, w sprawie postulatów budowlanych Wydziału lekarskiego i rozszerzenia krakowskiego Ogrodu Botanicznego pierwszą została dopuszczoną przed prezydenta. Dzięki interwencyi prof. Rosnera sprawa rozszerzenia Kliniki położniczo-ginekologicznej stała się aktualną. Roboty prowadzone są w szybkiem tempie pod kierownictwem architekta Struszkiewicza tak że jest nadzieja, że przed zimą wielki ten gmach stanie pod dachem. Z innych delegacyi stawił się Związek emerytów państwowych wdów i sierót z dr Górskim, byłym ministrem Stączkiem, pułkownikiem Kornbergerem i sekretarzem Tchórzewskim, oraz Sekcya emerytów kolejowych z p. Biegańskim, Czartoryskim i Karpiną. Komitet Górnośląski reprezentował dyrektor Pachoński. Zjawili się również przedstawiciele organizacyi sportowych, jak Krajowe Stowarzyszenie Rybackie i Klub Miłośników sportu wędkarskiego, oraz akademicki Związek sportowy, który ofiarował premierowi pamiątkowy album A. Ż. S., prosząc go o dalsze poparcie.

W ciągu dnia wczorajszego prezydent ministrów i minister Kumaniecki złożyli wizyty wojewodzie Gałeckiemu, prezydentowi miasta Federowiczowi, dowódcy O. K. gen. Ciklowi, dowódcy obozu warownego pułk. Beckerowi, rektorowi Natansonowi i prezesowi apelacyi Wolterowi.

Minister Kumaniecki odbył wczoraj w towarzystwie kuratora Owińskiego i sekretarza dra Frylinga wizytację gimnazyum Sobieskiego, IX. gimnazyum, gimn. żeńskiego. W zakładach tych minister był obecny na lekcyach i brał w nich udział, zadając pytania uczniom.

W ciągu dnia dzisiejszego wezmą udział ministrowie w uroczystem otwarciu roku szkolnego na Uniw. Jagiellońskim o godz. 10 rano w auli Collegium Novum. Wieczorem miasto na cześć ministrów wydaje raut w salach Starego Teatru.

Ziemniaki dla ludności miejskiej

(k) W najbliższym czasie gmina m. Krakowa sprowadzi z Poznańskiego większe ilości ziemniaków dla rozsprzedaży między ludność miasta. Sprzedaż tych ziemniaków oddaną będzie przekupkom na wszystkich placach targowych przy zachowaniu ścisłej kontroli nad przestrzeganiem ustanowionych cen, które będą znacznie niższe od obecnych cen targowych.

Zaopatrzenie Krakowa w cukier

(k) Za kilka dni nadejdą do Krakowa znaczne transporty cukru w trzech gatunkach, a to grysikowy, kostkowy i w głowach. Pierwsze transporty będą rozdzielone między konsumy, następne zaś magistrat krakowski będzie sprzedawał mieszkańcom miasta po umiarkowanej cenie. Cukier, jaki Kraków otrzyma, pochodzić będzie z Wielkopolski i z fabryk w Chybi. Zaznaczyć należy, że rychlejszemu zaopatrzeniu naszego miasta stoją w znacznej mierze na przeszkodzie fatalne stosunki przewozowe, gdyż na przykład czas transportu wagonów z cukrem z Poznania do Krakowa mimo wszelkich możliwych zabiegów trwa przeciętnie 7 dni. Cena cukru, w jaki magistrat zaopatrzy ludność Krakowa, będzie jednolita we wszystkich miejscach sprzedaży i wpłynie niewątpliwie na obniżenie cen tego artykułu i pojawienie się go w handlach.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że kupcy krakowscy zamagazynowali wszelkie zapasy cukru, licząc na zwyżkę tego towaru.

Wzrost kosztów utrzymania we wrześniu

Wedle informacyi „Expressu porannego" komisya dla badania kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że koszta te we wrześniu w porównaniu ze sierpniem wzrosły o **18·54%**.

(k) **Z targu.** Na wczorajszy targ z powodu ulewnego deszczu niewiele dowieziono artykułów spożywczych. Szczególnie dał się odczuwać dotkliwy brak nabiału. Ceny były następujące: 1 kg masła 4000—4400 mk, 1 kg sera 800 mk, jaja 80 85 mk, litr mleka niezbieranego 200 mk, litr kwaśnej śmietany 400 mk. Za parę kurcząt średniej wielkości 3500 mk. indyk 6000 mk, kura do 5000 mk. gęś od 4000—8000 mk, kaczka od 2500—3000 mk.

(k) **Niebywały wynik egzaminu dojrzałości.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach odbył się egzamin dojrzałości w IX gimnazyum męskiem w Krakowie, gdzie z 38 abituryentów spalono 100%, t. j. wszystkich. Jest to pierwsza matura w Polsce, która dała tak zastraszające wyniki.

Komunikat o stanie pogody wydany w piątek 6 października o 7·40 wieczór według danych państw. instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym obszar wysokiego ciśnienia znajdował się nad Atlantykiem i morzem Północnem, depresya zaś, która była onegdaj nad Atlantykiem, przesunęła się nad Europę środkową. Druga depresya utrzymywała się nad Rosyą Północną. Wskutek takiego rozkładu ciśnienia pogoda w Polsce była niejednolita. Na wschodzie było pogodnie, na południu pochmurno, w innych miejscowościach chmurno. W całej Polsce było dość chłodno; zrana temperatury wahały się od 4° (Pińsk) do 8° (Kraków, Łódź i Gdańsk), w godzinach popołudniowych od 10° do 11°. Wiatry wszędzie były słabe. W Krakowie: temperatura 7·3, maximum 9·8, minimum 6·9, pochmurno. Prognoza na sobotę: dość pogodnie, słabe wiatry z kierunków północnych, nieco chłodniej.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj „Marya Stuart" J. Słowackiego z p. Zmięwską w roli Maryi, a p. Sosnowskim jako Botwelem. Występ świetnych artystów w niewidzianych dotychczas u nas kreacyach wzmógł jeszcze więcej zainteresowanie obecnem wznowieniem arcydzieła Słowackiego. Jutro popoł. po raz ostatni w tym sezonie pogodna komedya M. Fijałkowskiego „Drugi mąż"; wieczorem niefrasobliwy, pełen świetnego humoru utwór A. Hopwood'a „Jutro pogoda". Próby z najświeższej nowości repertuaru, przygotowywanej pod kierunkiem reż. Nowakowskiego, atrakcyjnego utworu M. Jewreinowa p. t. „To co najważniejsze", są w pełnym toku. Nieznany jeszcze w Polsce autor niezwykłej sztuki przedstawia w niej oryginalnie ujęty stosunek teatru do życia społecznego, przyczem ten pierwszy odnosi zwycięstwo, przemieniając grono nędz ludzkich, uosobionych w gościach symbolicznego pensyonatu, w promienne i pełne życiowej energii jednostki. Niezwykła sztuka daje wdzięczne pole do popisu dla reżyseryi i artystów. Premiera w sobotę 14 bm.

Z teatru Bagatela. Dziś w sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia. Pop. po cenach 50% zniżonych „Dr Stiegiitz" po raz 37 z pp. Berskim i Kadenem. Wieczorem po raz 13 „Sublokatorka", koncertowo grana z pp. Wojciechowską i Wesołowskim. W niedzielę po poł. po cenach 40% zniżonych „Świt, dzień i noc" z pp. Malicką i Węgierką. wieczorem „Sublokatorka".

Przed premierą w Bagateli. W poniedziałek wejdzie na repertuar sztuka historyczna z czasów rewolucyi francuskiej [illegible] znanego pisarza francuskiego [illegible] „Wiki" (Mori-turi). Do wystawienia tego interesującego dzieła przystąpił teatr Bagatela z niezwykłą starannością. Próby od dłuższego czasu odbywają się pod kierunkiem reżysera Węgierki. Obsadę tworzą najlepsze siły teatru. Pracownie teatru wykonały oryginalne kostyumy. Dekoracye do sztuki, której akcya odbywa się podczas oblężenia Moguncyi, wykonane zostały według projektów art. malarza i Łomeckiego. Bilety na premierę już są do nabycia w kasie teatru.

Opera i Operetka. Najnowsza operetka Gilberta „Księżniczka Olala" grana będzie dziś w sobotę z udziałem najwybitniejszych sił operetkowych. Jutro w niedzielę o godz. 3½ popoł. po zniżonych cenach operetka „Piękna mama".

Koncerty. Sławne trio Pożniak-Deman-Dechert wystąpi u nas w niedzielę 8 bm. Arnold Földessy, czelista, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w poniedziałek 16 bm. Adam i Ewa Didur nasi sławni artyści, wystąpią po raz ostatni w Krakowie w poniedziałek 23 bm. Bilety na wszystkie koncerty u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Ze Związku strzeleckiego. W niedzielę 8 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Rady miejskiej walny zjazd delegatów okręgu krakowskiego Związku strzeleckiego. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawozdanie zarządu i komendy okręgu z całorocznej działalności i wybór nowego zarządu okręgu.

Zjazd krakowskiego oddziału Związku harcerstwa polskiego odbędzie się w niedzielę 8 b. m. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 8 rano w kościele św. Anny, poczem o g. 8·30 nastąpią obrady w sali Kopernika uniw. Jag. W programie: sprawozdanie zarządu oddziału, kooptacya nowych członków zarządu oddziału, wybór komendantki i komendanta chorągwi krakowskiej, referat członka naczelnictwa ZHP o harcerstwie.

Związek Podhalan. W niedzielę 8 października o godzinie 9 rano odbędzie się w sali gimnazyum im. Jaworskiego (Rynek główny 13) nadzwyczajne walne zgromadzenie ogniska Związku Podhalan wspólnie z akademickiem kołem spisko-orawskiem celem omówienia ostatniej fazy sprawy jaworzyńskiej i zaprotestowania przeciwko krzywdzącemu rozstrzygnięciu komisyi delimitacyjnej. Goście mile widziani.

Wywóz sacharyny. Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj Jakóba Arona Langsama (lat 58) z Grybowa, przy którym znaleziono 1 kg sacharyny krystalicznej i dwie srebrne łyżeczki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Langsam usiłował sacharynę wywieźć z Krakowa.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki we wczorajszym numerze pod tytułem „Samowola policyi" wyjaśniamy, że w najściu na mieszkanie brał udział komisarz dzielnicowy magistratu (nie policyi) p. Stanisław Igliński, urzędujący na Zwierzyńcu. Przybrał on sobie jako asystencyę posterunkowego, którego rola w tem najściu była zupełnie bierną.

Z POLSKI

Wzrost drożyzny w Poznaniu. Dzienniki poznańskie podają, że komisya statystyczna przy głównym inspektoracie pracy stwierdziła, że we wrześniu ceny artykułów pierwszej potrzeby w porównaniu z cenami w sierpniu wzrosły o 20,38 procent.

Z ZAGRANICY

Ex-kronprinz pisze pamiętniki. Były następca tronu niemieckiego zapowiada ukazanie się dzieła pod tytułem: Moie wspomnienia z czasów bohaterskiej walki Niemiec.

Dyplomatyczna kradzież. Na włoskiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Tosti di Jalamunta dokonano napadu rabunkowego w podróży z Genewy do Rzymu. W czasie napadu wpadły sprawcom w ręce akty dotyczące umowy angielsko-włoskiej.

Nowy środek przec. wgruźliczy. Z Paryża donoszą o poważnych sukcesach leczniczych w stosowaniu nowego środka przeciwgruźliczego „Angliolymphe", wynalazku dra Rous z Paryża. Środek ten wypróbowano w klinikach paryskich, a ostatnio w klinice prof. Ortnera w Wiedniu i stwierdzono bardzo korzystny jego wpływ leczniczy tak przy gruźlicy płuc, jakoteż układu kostnego. Angliolymphe stosują zakłady lecznicze przeciwgruźlicze szwajcarskie i francuskie już od dłuższego czasu, a obecnie zaczęto ją stosować w podobnych zakładach w Polsce, kliniki zaś polskie przeprowadzą w najbliższych czasach badania naukowe tego środka.

Dom gry na utrzymanie szkół w Rosyi. Rząd sowiecki wydał koncesyę na dom gry w Moskwie, który ma oddawać codziennie do kasy rządowej wynosi na marki polskie 30 milionów. Charakterystycznem jest, iż koncesyę do otwarcia domu gry dał komisaryat ludowy dla oświaty, aby w ten sposób zdobyć pieniądze na opłacenie nauczycieli.

Przerwana konferencya w Mudanii

Wiedeń. (PAT) „Allg. Ztg." donosi z Paryża: Wedle wiadomości, jaka nadeszła tu z Londynu, została konferencya w Mudanii **przerwana.** Generał Harrington i reszta generałów koalicyjnych powróciła do Konstantynopola i oczekuje tamże nowych instrukcyi.

Poincare obwinia Anglię

Paryż. (PAT) Poincare **potwierdził** dziennikarzom, że rokowania z Turkami **utknęły.** Wiadomość ta stanowi dla rządu francuskiego **przykrą niespodziankę,** należy jednak spodziewać się, że idzie tu tylko o czasową krótką przerwę w rokowaniach. W Mudanii nastąpiło **w kwestyach zasadniczych zupełne porozumienie.** Fakt, że zrozumienie co do praktycznego wykonania przyjętych zasad dotychczas nie nastąpiło, nie przeczy bynajmniej chęci uczestników konferencyi do utrwalenia pokoju. Poincare dodał, że w ministerstwie spraw zagranicznych przeważa zdanie, iż **Anglia pragnie rokowania przewlec.** Panuje opinia, że generał Harrington okazuje najlepszą wolę, że jednak gabinet angielski przy swojej ostrej instrukcyi **utrudnia pojednawcze porozumienie.**

Rosya mobilizuje flotę czarnomorską

Wiedeń. (PAT) „Allg. Ztg." donosi z Londynu: „Times" donosi, że rząd sowiecki postanowił zmobilizować flotę czarnomorską.

Dlaczego Anglia przerwała rokowania?

Leafield. (PAT) Raport oficyalny w sprawie konferencyi mudanskiej jest o tyle niezadawalający, że wynika z niego, iż Kemaliści starają się poruszyć kwestye polityczne, nie wchodzące w zakres konferencyi. Nota państw sprzymierzonych do rządu angorskiego jasno wskazywała, że przedmiotem konferencyi ma być ustalenie linii w Tracyi wschodniej, do której mają się cofnąć wojska greckie oraz ustalała, że wyznaczenia tej linii demarkacyjnej mają dokonać generałowie państw sprzymierzonych w porozumieniu z władzami greckimi i tureckimi. Natomiast nie zamierzono zupełnie dyskutować na konferencyi o kwestyach niewojennego charakteru.

Grecya wysyła wojska do Tracyi

Konstantynopol. (PAT) Jak donoszą ze Salonik, dwa greckie pociągi wojskowe opuściły Saloniki i udały się do Adryanopola.

Sprawozdanie generała Harringtona
Sytuacya poważna

Londyn. (PAT) Urzędowe koła sądzą, że telegram generała Harringtona, mimo że jest niekompletny, przedstawia sytuacyę jako **poważną i zawikłaną.** Umowy wojskowe, które miano zawrzeć w Mudanii, nie doszły do skutku. Turcy wyrazili życzenie, aby do programu obrad włączono punkty natury politycznej, które nie były przewidziane. Zarządzeń wojskowych w strefie neutralnej oraz sprawy opróżnienia Czanaku, jak się zdaje, nie omawiano. Mimo to, zdaje się, rokowania nie zostały zerwane, ponieważ gen. Harrington wyraził zamiar powrotu do Mudanii. Rada ministrów zbierze się ponownie, skoro tylko nadejdzie pełny tekst telegramu.

Turcy żądają zaproszenia Rosyi

Wiedeń. (AW) Londyński korespondent „Neue freie Presse" otrzymał wiadomość ze źródła oficyalnego, iż w kołach miarodajnych uważają sytuacyę na Bliskim Wschodzie za **bardzo poważną.** Niema wątpliwości, że nieustępliwe stanowisko Turcyi znajduje poparcie w pewnych kwaterach głównych. Obecność Franklina Bouillona jako cywilnego na konferencyi wojskowej, wywołała ostrą krytykę i przyczyniła się znacznie do powiększenia różnicy zdań. Odpowiedź rządu angorskiego na notę aliantów wyraża zdziwienie z powodu **niezaproszenia Rosyi,** Ukrainy i Gruzyi na konferencyę, państwa te są bowiem bezpośrednio w sprawie wschodniej zainteresowane.

Zawieszenie broni turecko-greckie?

Paryż. (AW). „Chicago Tribune" dowiaduje się, że we wtorek wieczorem nastąpiło podpisanie preliminaryjnego układu między kemalistami a Grekami na pokładzie francuskiego krążownika „Edgar Quinet". Według tej umowy Grecy mają w przeciągu 10 dni opróżnić Tracyę aż po Maricę łącznie z Adryanopolem. Kemaliści obsadzą Tracyę dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego. Do tego czasu okupowana ona będzie przez wojska angielskie, francuskie i włoskie. W razie oporu Greków w opróżnieniu Tracyi przystąpi flota sojusznicza z angielską na czele do blokady greckich portów, kemalistyczna zaś armia uzyska pozwolenie wyparcia Greków z Tracyi. Administracyę Konstantynopola powierzono mieszanej komisyi aliantów i kemalistów.

Pesymizm w Londynie

Paryż. (AW) „Petit Parisien" donosi z Londynu, że angielski minister wojny otrzymał w nocy od generała Harringtona nową relacyę, która przedstawia położenie na wschodzie jako **bardzo zawikłane.** Relacya owa donosi równies, że militarna ugoda mająca być zawartą na konferencyi w Mudanii, nie przyszła wcale do skutku. Angielski minister wojny zawiadomił o tem natychmiast Lloyda Georgea, który spiesznie zwołał Radę gabinetową. Rada gabinetowa zebrała się o godz. 11 w nocy i obradowała prawie przez całą noc.

Londyn. (AW) Jak donoszą, w angielskich kołach politycznych odnośnie do wydarzeń w Mudanii panuje **usposobienie pesymistyczne.** Lord Curzon wyjechał do Paryża na konferencyę z Poincarem.

Ponowne podjęcie konferencyi

Konstantynopol. (PAT) Przerwana wczoraj konferencyą w Mudanii dziś będzie kontynuowana.

Kandydatury we Lwowie

Lwów. (AW). **PPS** ustanowiła następujące kandydatury z miasta Lwowa: do **Sejmu:** Artur Hausner, Włodzimierz Kuryłowicz, Jan Misiewicz, Zofia Moklowska; do **Senatu:** Julian Ozirek, Jan Wolf, dr Rafał Buber, Teofil Szafrański, Marya Krausowa, Dominik Teluk, Antoni Drewniak, Michał Słonowski.

Chjena kandyduje do **Sejmu:** dra Ernesta Adama, ks. Witolda Czartoryskiego, prof. Thulliego, ks. Tomka, inż. Wiącka, Rybickiego i prof. Wysockiego; do **Senatu:** prof. Głąbińskiego, pułkownika Mączyńskiego, inż. Bilukowskiego, Dmelownę, Korzeniowskiego, Giedroycową, Toczyskiego i Jaworskiego.

Syoniści stawiają do **Sejmu** dra Reicha i dra Rozmarina.

Powrót posłów zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł niemiecki Rauscher i poseł estoński Hella wrócili do Warszawy i objęli urzędowanie.

Gdańsk przeciw Polakom

Gdańsk. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono w drugiem czytaniu projekt ustawy w sprawie dopuszczenia języka polskiego w sądownictwie gdańskiem. Wszystkie poprawki zaproponowane przez Koło polskie **odrzucono.** Posłowie polscy zaatakowali gwałtownie sejm gdański, zarzucając mu naruszenie układu z Polską. Po odrzuceniu poprawek polscy posłowie **opuścili salę posiedzeń.**

Rosyi znowu grozi głód

Genewa. (PAT) Komitet pomocy dra Nansena ogłasza niepokojący komunikat o sytuacyi aprowizacyjnej w Rosyi. Wedle doniesienia rosyjskiego urzędu statystycznego, na Ukrainie żniwa przyniosły zaledwie 32 miliony ton zboża. Równocześnie wzrosła wśród ludności śmiertelność w zastraszający sposób.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Krakowie

(k) Na wczorajszej giełdzie zbożowej w Krakowie w lokalu przy ul. Filipa L. 13 notowano następujące ceny za 100 kg: pszenica 32 500—34 500 mk, żyto 19 000—20 000 mk, owies 21 000—22 000 mk, jęczmień browarny 21 000—22 400 mk, tatarka surowa 22 500 mk, słoma prasowana 8000 mk, rzepak zimowy 56.000, mąka poznańska żytnia, loco Poznań 70 proc. 31 000 mk, mąka żytnia 85 proc. 27.000 mk, pszenna zwyczajna 34 000 mk, siekanka 34 500.

Wczorajsza giełda wykazała w porównaniu do transakcyi wtorkowej znaczną zwyżkę cen wszystkich produktów rolnych. Podwyżka tłumaczy się ustawiczną niepogodą, co utrudnia dowóz ziemiopłodów do miast.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa. 6 października. (PAT) Jęczmień poznański na paszę 19 800, pszenica małopolska franco wagon Warszawa 34 600, owies poznański jednolity 21 500, pszenica poznańska franco wagon Warszawa 35 000, pszenica kongresowa franko wagon Warszawa 35 750, mąka żytnia 50% poznańska 32 800, pszenica zanieczyszczona franko skład sprzedającego 33.700

—ooo—

Giełda krakowska z 6 października.

Waluty i dewizy	Waluty markowe				
	[illegible]		Zlecenia przekazane w banku		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St. Zjed.	9200 —	9400 —	9500 —	9500 —	9500 —
„ kanad.	9100 —	9300	9100 —	9300 —	—·—
Franki franc.	720 —	720 —	700 —	720 —	715 —
„ belgijs	660 —	(8) —	660 —	680 —	—·—
„ szwajc	1700 —	1800 —	1700	1800 —	—·—
Funty szterlin	40 500	41.500	41.000	42.000	—·—
Marki niemiec	4·25	4·75	4 —	4·50	4·25
Korony austr.	—·12½	—·13½	—·12½	—·13½	—·—
„ czesko-sł.	300 —	315 —	310 —	330 —	325 —
„ węgiers.	3·50	4·—	3·50	4·—	3·60
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	55 —	60 —	62 —	68 —	64·50
Liry włoskie	390 —	410 —	390 —	410 —	—·—
Floreny holen.	3500 —	3700 —	3500 —	3700 —	—·—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1680 1750 1725. 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 rubli sprzedaż *230* kupno *220*, 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 marek trans. 56 i pół.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 9400 9360 9450 sprzedaż 9495 kupno 9805, Marki niemieckie trans. 4·47 i pół.

Czeki: Gdańsk trans. 4·35 4·42 4·35 sprzedaż 4·45, kupno 4·25, Belgia trans. 668 i pół, 676 673 sprzedaż 676, kupno 670, Berlin trans. 4·35 4·42 i pół, 4·35 sprzedaż 4·45 kupno 4·25. Holandya trans. 3700 3710, Kopenhaga trans. 2015 sprzedaż *2000* kupno 1980, Londyn trans. 41500 41900 47000 sprzedaż 41900 kupno 41500, Nowy Jork trans. 9360, 9450 9415 sprzedaż 9470 kupno 9380. Nowy Jork drobne trans. — sprzedaż 9450 kupno 9360, Paryż trans. 712 723 721 sprzedaż 724 kupno 718, Praga trans. 325 328 i pół, Szwajcarya trans. 1780 1770 sprzedaż 1778 kupno 1762. Wiedeń trans. 13 i trzy czwarte 13 12·85 sprzedaż 13 kupno 11 i trzy czwarte, Włochy trans. 410.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Marya Stuart" Słowackiego.
Niedziela popoł.: „Drugi mąż" Fijałkowski; — wieczorem: „Jutro pogoda" Hopwood.
Poniedziałek: „Marya Stuart".
Wtorek: „Marya Stuart".
Środa popołudniu: „Marya Stuart"; wieczorem: „Jutro pogoda".
Czwartek: „Marya Stuart".

Teatr „Bagatela"

Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz"; wieczorem: „Sublokatorka".
Poniedziałek: „Wilki".
Wtorek: „Wilki".
Środa: „Wilki".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Księżniczka Olala".
Niedziela popoł.: „Piękna mama".
Niedziela wieczór: „Księżniczka Olala".

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Tow. dra Kuźniara, Figla i Pankiewicza zapraszam na posiedzenie Sądu partyjnego w niedzielę 7 bm. o 11 przedpoł. w redakcyi „Naprzodu".

Feldman.

Wzywamy wszystkich towarzyszów mężów zaufania dzielnicowych i członków komisyj wyborczych do bezwarunkowego przybycia w sobotę 7 października o 7 wieczór do głównego lokalu wyborczego PPS (ul. Dunajewskiego 5, Czytelnia robotnicza II p.) Tow. Packan, Chudzik, Kluczka, Wilczek, Radwański, Peret, Gwóźdź, Kołodziejski, Trzewiczek proszeni są aby przynieśli listy wyborcze. Ze względu na ważność sprawy prosimy o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Za krakowski komitet wyborczy PPS

B. Jarszewski.

Baczność Towarzysze 42-go okręgu wyborczego! Od dnia 15 września b. r. otwarte jest Okręgowe Biuro wyborcze PPS w Domu Robotniczym w Trzebini. Biuro czynne jest od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór. Tamtejsi towarzysze mogą zamawiać afisze na zgromadzenia przedwyborcze, zapotrzebowanie referentów i odezw przedwyborczych. Prosimy zatem wszystkich towarzyszów, by bezzwłocznie afisze zamówili, oraz aby w biurze tem zgłaszali zgromadzenia.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310).